

## Jałowa ziemia Jorgosa Seferisa i Takisa Sinopulosa

Autor tekstu: Jacek Hajduk

czyli o budowaniu nastroju w „Królu Asine” i „Elpenorze”

**C**zytając wiersze współczesnych poetów greckich, i pisząc o nich, nie można nie odnieść wrażenia, że obcuje się z epiką (w sensie narracyjności). W większym lub mniejszym stopniu, ale jest z pewnością poezja nowogrecka, jak żadna inna - co zrozumiałe, naznaczona piętnem tradycji homeryckiej i aleksandryjskiej. I nie chodzi tu tylko o motywy co raz to przewijające się u Kawafisa, Seferisa, Sinopulosa czy Ritsosa, ale o sposób obrazowania, o sposób malowania słowem i o sposób narracji. Takie pisanie jest zresztą typowe dla neoklasyków (czego przykładem może być nastrożająca wielu problemów interpretacyjnych twórczość T.S. Eliota), ale z pewnością długie wieki, które stoją za Grekami nie pozostają bez wpływu.

### Na początku był Homer

Weźmy za przykład dwa świetne utwory dwudziestowieczne, mianowicie „Króla Asine” Jorgosa Seferisa i „Elpenora” Takisa Sinopulosa. Łączy je nie tylko cytowanie Homera (*I Asine...; Elpenorze, jak dotarłeś...*) jako motto i podróż w głąb pamięci ze *starożytnymi zabytkami i współczesnym smutkiem* jako motyw przewodni, ale również metoda, nazwijmy ją, słowo-obraz. Zresztą, podobieństw tu dużo więcej.

O czym są te wiersze? Tak naprawdę, to nie bardzo wiadomo — i to jest piękne. Czytając śledzimy wędrówki podmiotu lirycznego (czy może prędeż: narratora, bo jest to liryka narracyjna), a raczej jakichś „ich”, podziwiamy krajobrazy i jakąś dziwną ich realistyczną nieokreśloność — czy inaczej: nieokreślony realizm, uczestniczymy w tym wszystkim, co dzieje się i co się nie dzieje — i nie wiemy, o co właściwie chodzi, jaki jest głębszy sens tych utworów. Potrafimy jako tako wyjaśnić znaczenie poszczególnych scen czy nawet zaryzykować jakieś ogólne wnioski, ale jak powinno się rozumieć pewne aluzje i jak powinno wyglądać konsekwentne objaśnienie całości — nie wiemy. Sinopulos z pewnością napisał swój wiersz pod wpływem wiersza Seferisa (ten z kolei, nie bez zapatrzenia się na Eliota) — to wiemy. Korzystał z jego pomysłów, wizji i słów i stworzył w ten sposób utwór do złudzenia podobny, a zarazem zupełnie inny.

### Jałowa ziemia

Pierwsza sprawa to ten wspomniany wyżej motyw przewodni. Podmiot liryczny (zbiorowy i tu, i tu — i to jest sprawa druga) sięga pamięcią wstecz w poszukiwaniu kogoś, kogo Homer zaniedbał i porzucił gdzieś na suchych wybrzeżach niepamięci, i właściwie tego kogoś nie odnajduje — ani tu, ani tu. Dalej: kimkolwiek jest (są) podmiot liryczny u Seferisa, kimkolwiek u Sinopulosa — ich sytuacja jest podobna; to samo tyczy się zresztą „osoby poszukiwanej”. Wreszcie: opisy zbudowane są z tych samych fraz i „Elpenor” wywołuje te same obrazy, co wcześniejszy „Król Asine”, tj. krajobraz śmierci/zniszczenia, dziwnie spokojne morze i — żeby nawiązać do frazeologii wyżej wspomnianego Eliota — *jałowa ziemia*, porośnięta cyprysami. Analizując poszczególne sceny pojawiające się w obu wierszach, można spokojnie ten schemat sprowadzić do wspólnego mianownika i mówić jak o jednej historii.

Oto pojawiają się na horyzoncie jacyś oni, poszukiwacze przeszłości, a świat, który ich otacza jest światem nieprzyjaznym (u Jorgosa Seferisa: *morze zielone i bez połysku*; u Takisa Sinopulosa: *skamieniałe morze czarne cyprysy płaskie wybrzeże; puste skały*; tu i tu słońce, *palące i bezlitosne*) — choć jakby ożywającym pod wpływem "operacji przypominania (sobie)", światem pozbawionym oznak życia (u J.S.: *dziłkie gołębie odleciały*; u T.S.: *żadnego ptasiego skrzydła*; wręcz: *krajobraz śmierci*). Pojawia się też ów „poszukiwany”, choć pojawia się właściwie tylko w słowach (*ukryty pod nazwą Król Asine*) i to jako zjawia (Elpenor, który *Nie odwrócił się. Nie usłyszał.*); ktoś, o kim pamięć *wyschła niczym rzeki latem*; ktoś, kto z biegiem lat, z biegiem dni wyblakł, zniknął niemal zupełnie z naszej świadomości (u J.S.: *tylko jedno słowo w Iliadzie także niepewne*; u T.S.: *zgubiony w bezkresnych paragrafach historii*). U

Seferisa pozostała po nim jedynie *pośmiertna złota maska*, u Sinopulosa widmowy (choć rozmyślający!) Elpenor *znikał powoli*, głuchy na nawoływania, jakiś nieobecny, więc na dobrą sprawę - tak jakby go nie było wcale. I znowu „poszukiwacze” zostają sam na sam ze swoją samotnością, bo jest to jakiś rodzaj samotności; „poszukiwany”, także samotny (*dręczony goryczą wiecznej samotności*), dawno zapomniany, martwy i pogrzebany, po krótkiej przygodzie ze zmartwychwstaniem — oddala się, a w każdym razie nie przybliża.

I to by było na tyle, jeśli chodzi o „przebieg akcji” (tak! — bo to przecież w jakimś sensie epika) w wierszu/wierszach. Ale oczywiście, ani nie wyczerpuje to samego tematu, ani nie na „fabule” kończą się podobieństwa i zbieżności obu utworów.

## Słowo-obraz

Takis Sinopulos oddaje niemal każde słowo-obraz Seferisa w swoim tekście i to nie tylko na poziomie całych fraz (o czym było wyżej), ale pojedynczych wyrazów. Najwyraźniej spędził długie godziny szukając Króla Asine, dotykając jego maski, przypominając sobie jej *pusty w świetle* dźwięk, śledząc wschód słońca tarczownika i lot nietoperza z głębi jaskini, bo sam udał się w podobną podróż, podobnie wyekwipowany.

Tak więc wymieńmy kilka słów (a przy tym fraz wokół nich zbudowanych), które u Sinopulosa występują w podobnym (albo i zupełnie innym) kontekście, co w „Królu Asine”. Krajobraz budują te wymienione już wyżej jak: *morze, słońce*, ale również *światło* (u J.S.: *światło polerujące klejnoty na wielkich murach*; u T.S.: *Światło kopiąc nieprzerwanie pogłębiało ziemię*. U J.S.: ziemia też rozkopana!) czy *cisza*, która gęstnieje dokoła. Klimatu dopełnia jakaś nieokreślona pustka. I tu i tu dźwięk nieprzyjemny - huk, pomruk. I tu, i tu — *ptak; jaskinia*. Jaskinię wprowadza Jorgos Seferis pod koniec: *z głębi jaskini nietoperz przestraszony [...] Oby to on był królem Asine* (o ile te dwa sformułowania można ze sobą łączyć), Sinopulos w trzecim segmencie utworu i w „Elpenorze” ma owa jaskinia inne zastosowanie: *wołam cię i jak jaskinia odpowiadają echem moje piersi. Skamieniałe morze* u T.S. i *obraz, który skamieniał* u J.S.; *gorycz wiecznej samotności* u T.S. i *decyzja o wiecznej goryczy* u J.S. — takich przykładów można by mnożyć.

Na szczególną uwagę zasługuje motyw palców — może z powodu swojej nietypowości, a może dlatego, że w obu omawianych utworach pojawia się on pod koniec; u Seferisa w wersji ostatnim, u Sinopulosa — w trzecim od końca. U tego pierwszego to „my” (zbiorowy podmiot liryczny) *szukamy [...] czasami dotykając palcami jego dotyk na kamieniach*; u drugiego zaś sam Elpenor ryje *ślepo w piasku okaleczonymi palcami*.

Czytając każdy z tych utworów, można by się na dłużej zatrzymać — na dobrą sprawę - przy każdym wersie. I to nie tylko po to, by w jednym znaleźć słowo-klucz pasujące do drugiego, ale po to, by zadać sobie pytanie: co to właściwie znaczy?/o co tak naprawdę chodzi w tym miejscu? Ten dwojaki charakter tekstu, czyli z jednej strony jego przejrzystość, logika, konsekwencja w budowaniu nastroju i konsekwencja w narracji, a z drugiej niezliczone — zdawałoby się - ilości aluzji i możliwości interpretacyjnych zarówno na planie całego utworu, jak i w obrębie poszczególnych zdań, powoduje, że z każdym czytaniem, choć bogatsi i bardziej urzeczeni, stoimy w tym samym miejscu, co przy pierwszym zetknięciu.

Krajobraz, jak już było powiedziane, jest krajobrazem zniszczenia i śmierci, ale nie możemy zapominać, że jest on też krajobrazem mitologicznym (lub, co może bardziej trafne: legendarnym). Bo przecież cytowanie Homera i konsekwentne przypominanie w tekście obu utworów: *I Asine... i Asine... / Elpenorze Elpenorze* jest zabiegiem celowym i czemuś ma służyć. Celowe jest też posługiwanie się frazeologią marynistyczną i militarną, celowe jest odwoływanie się do marynistycznego i militarne (heroicznego) sposobu myślenia. *Elpenorze [...] zginąłeś z czarnym żelazem wbitym w bok. A dalej: jak zdołałeś zdążyć na czarny statek.*

Czy na tym etapie nadal nie jesteśmy w stanie powiedzieć, o czym są te wiersze? Moglibyśmy spróbować pokusić się o taką czy inną interpretację, owszem — ale tak naprawdę nie chcemy tego robić. Wystarcza nam to, co wiemy i to, czego możemy się tylko domyślać. Czy nie to jest oznaką poezji najwyższych lotów? Niedopowiedzenia i pytania bez odpowiedzi, osiągnane nawiasem mówiąc niekoniecznie za pomocą znaków zapytania. A jak to jest, że czy to „Króla Asine”, czy to „Elpenora” jesteśmy w stanie odłożyć z największym spokojem i zająć się czymś innym nie łamiąc sobie głowy: co i jak, choć i jeden i drugi niepokoi i frapuje? Owszem, niepokoi i frapuje, ale wewnątrz, tj. tam, gdzie zabiera nas na te kilka minut. Po przeczytaniu pozostaje powiedzieć tylko: bardzo piękne i opuścić te nieprzyjazne krainy.

## Poeta pustka

Ale z tym ukrytym sensem to nie do końca tak, że pozostawieni jesteśmy bez jakiegokolwiek pomocy. Otóż w „Królu Asine” istnieje segment (przedostatni) niemający właściwie swojego odpowiednika w „Elpenorze”, a mianowicie swojego rodzaju „wtręt odautorski”. I to w tym fragmencie, jeśli mamy taką ochotę, możemy (próbować!) doszukiwać się owego sensu, czy może raczej niewyraźnych cieni tego sensu. Liczy ten segment szesnaście wersów (więc całkiem niemało!) i stoi wyraźnie obok całej „podróży”. W tym miejscu, *gdzie krzyżują się drogi deszczu wiatru i zniszczenia*, poeta *zwleka*, rozgląda się i duma. U Sinopulosa refleksyjny był Elpenor, tu — najprawdopodobniej sam Seferis.

I czego to dowiadujemy się od poety? Oto ta legendarna, mgielna podróż nieco się nam urealnia: *ruch twarzy kształt uczucia tych, których tak dziwnie ubyło w naszym życiu; nic prócz ciężaru tęsknoty za ciężarem istnienia żywego* i staje się naszym — ludzkim — doświadczeniem. W tym miejscu poeta-narrator otwiera się przed odbiorcą i — choć sam pozostaje w ramach frazeologicznych i, powiedzmy, klimatycznych całości utworu — dokonuje uogólnienia, pozwala swojej refleksji poza te ramy wyjść.

## Na koniec

Oczywiście esej ten nie stanowi odpowiedzi na wszystkie pytania dotyczące omawianych utworów Seferisa i Sinopulosa; więcej: nie stanowi on odpowiedzi na żadne z pytań, które nas czytelników nurtują. Jest on jedynie próbą spojrzenia syntetycznego na dwa tak podobne utwory, wypływające z tej samej tradycji i odwołujące się do tych samych skojarzeń; próbą wykazania, jak z prostych słów powstawać mogą piękne, wyszukane i wieloznaczne obrazy.

Pewne jest, że w równym stopniu, co wpływ Homera, zaobserwować można w obu wierszach wpływ T.S. Eliota (czy u Sinopulosa tylko za pośrednictwem Seferisa — pozostaje zagadką) i jego słynnych poematów. Pewne jest też, że każdy z nich, tj. i „Króla Asine” i „Elpenora” można czytać niezależnie od siebie i szukać podobieństw i zbieżności zupełnie gdzie indziej; albo i nie szukać ich w ogóle — i czerpać z takiego czytania nie mniej radości.

### **Jacek Hajduk**

Absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego. Ukończył Filologię Klasyczną i Studium Pedagogiczne.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 27-06-2007)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5431) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5431>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty

JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)